



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

*BD/119/9/86*

**ZAINTERESOWANIE WYDARZENIAMI POLITYCZNYMI**  
**/telefoniczny zwiad badawczy wśród mieszkańców Warszawy/**

**Kwiecień 1986 r.**

W dniach 5-6 kwietnia br. został przeprowadzony telefoniczny zwiad badawczy wśród mieszkańców Warszawy w celu poznania, jaki oddźwięk wywołała publikacja projektu programu PZPR, oraz ustalenia stopnia zainteresowania kampanią przed X Zjazdem. Badaniem objęto 404 respondentów mających prywatne telefony, którzy wcześniej wyrazili zgodę na udział w sondażach telefonicznych CBOS. Próba respondentów telefonicznych nie spełnia wymogów reprezentatywności<sup>1</sup>. Oznacza to, że wyników badania nie można uogólniać ani na mieszkańców Warszawy, ani na warszawskich abonentów telefonicznych.

### 1. Zainteresowanie X Zjazdem PZPR

Zainteresowanie problematyką X Zjazdu PZPR mierzone, pytając wszystkich respondentów, czy zapoznali się z projektem programu PZPR i tezami na X Zjazd. Proszono ich również o ocenę swoich oczekiwań, nadziei związanych z samym zjazdem.

Pytanie o znajomość projektu programu PZPR było już wcześniej przedmiotem badania podczas sondażu telefonicznego przeprowadzonego na tej samej próbie w lutym br. Pozwala to prześledzić zmiany zainteresowania tym dokumentem w okresie kilku minionych tygodni. Ilustrują je dane zamieszczone w tabeli 1.

Tabela 1

w procentach

Zainteresowanie	Projekt programu PZPR		Tezy
	22-23 luty	6-7 kwiecień	
Przeczytałe/a/m dokładnie	10,7	18,1	18,8
Tylko przejrzałe/a/m	14,7	27,5	24,5
Mam zamiar przeczytać	35,9	26,0	25,2
Nie mam zamiaru czytać	38,7	28,5	31,0

Wskazują one na dwa charakterystyczne trendy. Pierwszy ujawnia wzrost zainteresowania projektem programu, drugi - zmniejszenie liczby respondentów deklarujących zdecydowaną niechęć do

<sup>1</sup> Wśród badanych przeważają bowiem osoby z wykształceniem średnim /48% i wyższym /33% zatrudnione na stanowiskach pracowników umysłowych /48% lub emerytowani pracownicy umysłowi /33%. Nadreprezentowani są również członkowie partii. Niedoreprezentowane są natomiast osoby wykonujące zawody robotnicze i respondenci młodzi wiekiem /do 35 lat/.

zapoznania się z nim. Oznaczałoby to, że w efekcie kampanii przed-  
zjazdowej wzrosła chęć zapoznania się z projektem programu. Ze  
stopniem zainteresowania nim koresponduje stopień zainteresowania  
teżami programowymi na X Zjazd.

Na pytanie "Jakie oczekiwania, nadzieje wiąże Pan/i/ z X  
Zjazdem?" respondenci odpowiadali:

bardzo duże	- 5,7%
duże	-30,9%
niewielkie	-34,4%
żadne	-16,6%.

Co siódmy badany wybrał odpowiedź "nie wiem", "trudno mi powiedzieć".

Przedstawione dane dotyczą jedynie Warszawy i tylko badanych  
abonentów telefonicznych. Badania ogólnopolskie dostarczają znacz-  
nie bardziej zróżnicowanych i mniej korzystnych informacji. Rozkład  
odpowiedzi na identyczne pytanie o nadzieje, oczekiwania związane z  
X Zjazdem, skierowane do respondentów reprezentatywnej próby doro-  
słej ludności Polski<sup>2</sup>, był bowiem następujący:

bardzo duże	- tylko 1,5% badanych,
duże	- 12,4%,
niewielkie	- 32,8%,
żadne	- 29,4%.

Od udzielenia jednoznacznej odpowiedzi uchylił się prawie co czwar-  
ty badany /23,6%/.

Również rozkład odpowiedzi na pytanie o zainteresowanie pro-  
jektem programu PZPR był wyraźnie odmienny aniżeli w sondażu tele-  
fonicznym. Program PZPR bowiem:

przeczytało dokładnie	- 4,9%,
tylko przejrzało	- 13,9%,
ma zamiar przeczytać /przejrzeć/	- 21,8%,
nie czytało i nie ma takiego zamiaru	- 59,2%.

---

<sup>2</sup> Badanie nt. "Aktualne wydarzenia /2/" zrealizowane w dniach  
86.03.26-04.03 na 1438-osobowej próbie udziałowej /odzwierciedla-  
jącej strukturę dorosłej ludności kraju pod względem płci, wieku,  
wykształcenia i miejsca zamieszkania/ przeprowadzono techniką wy-  
wiadu kwestionariuszowego.

Tak więc o ile w warszawskiej próbie telefonicznej przeczytanie programu deklarował prawie co piąty respondent, to w reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej już tylko co dwudziesty. W próbie telefonicznej nieprzeczytanie ujawniło 56,2% respondentów, z tego 31,0% stwierdziło, że nawet nie ma takiego zamiaru. W próbie reprezentatywnej dorosłej ludności kraju liczby te wynoszą odpowiednio - 81,0 i 59,2%. Przyczyną różnic jest wyraźnie inteligencko-urzędniczy charakter próby telefonicznej<sup>3</sup>.

Oprócz zainteresowania projektem programu i oczekiwań związanych z X Zjazdem badaliśmy również ogólne zainteresowanie przebiegiem kampanii przedjazdowej i przygotowaniem do X Zjazdu oraz - niejako porównawczo - przebiegiem zakończonego niedawno XXVII Zjazdu KPZR /tab.2/.

Tabela 2

w procentach

Zainteresowanie	Przygotowanie do X Zjazdu PZPR	Przebieg obrad XXVII Zjazdu KPZR
Tak, specjalnie śledzę, śledziłam/a/m informacje	3,5	2,2
Tak, w miarę uważnie słuchałam/a/m, czytałam/a/m	14,8	12,9
Tak, coś o tym słyszałam/a/m, czytałam/a/m	39,6	35,0
W ogóle się tym nie interesuję	30,9	35,4
Nic nie wiem na ten temat	11,0	14,3

Duże lub w miarę duże zainteresowanie tokiem przygotowania do X Zjazdu wykazał prawie co piąty badany /przebiegiem Zjazdu KPZR - co szósty/, indolencją informacyjną natomiast - co dziewiąty, a co trzeci całkowity brak zainteresowania. Identyczne, obojętne i pasywne nastawienie do przebiegu XXVII Zjazdu KPZR stwierdzono u co drugiego respondenta. Ogólny stopień zainteresowania badanych omawianymi wydarzeniami politycznymi potwierdza tezę o ograniczonym i selektywnym zainteresowaniu polskiego społeczeństwa polityką.

<sup>3</sup> Jest to swoją drogą ilustracja tego, kto w Warszawie posiada telefony.

## 2. "Potwór w smokingu"

W tym samym sondażu telefonicznym były też pytania dotyczące świątecznego numeru "Polityki", w którym zamieszczono podane przez Jerzego Urbana obszernie fragmenty książki pt. "Umierający i zmartwychwstali" wydanej przez podziemie. Artykuł pt. "Potwór w smokingu"<sup>4</sup> czytało 107 spośród 404 badanych abonentów, a więc co czwarty. Ponadto 55 podało, że czytał go ktoś z domowników. Z publikacją tą zapoznało się 69 osób /tj. 64,5% czytelników "Polityki" i 17,1% ogółu badanych/, z tego 56 /81%/ w całości, a 13 /19%/ we fragmentach. Tak więc stosunkowo mało badanych - jak na próbę o podanych parametrach - czytało ten tekst.

Tych, którzy czytali "Potwora w smokingu" /całość lub fragmenty/, pytano: o przyczyny zainteresowania tekstem; jak oceniają fakt jego ukazania się; o motywy, jakimi kierował się J. Urban przy jego publikowaniu; czy ktoś mógłby poczuć się dotknięty tą publikacją oraz czy tego typu teksty należy zamieszczać w prasie.

Przyczyny zainteresowania publikacją były krańcowo różne, ale żadna z nich nie była dominująca. Jedni czytali, bo tekst podał do druku J. Urban, inni ze względu na pozytywne lub negatywne nastawienie do literatury podziemia i podziemia w ogóle, jeszcze inni - ciekawość. Odpowiedzi na pytanie o przyczyny ujawniły ponadto, że co piąty czytelnik jednoznacznie negatywnie ocenił książkę, podkreślając jej niski poziom, prymitywizm, wulgaryzm.

Bez względu na przyczyny zainteresowania tekstem 81% respondentów pozytywnie oceniło sam fakt jego ukazania się /daje wyobrażenie o literaturze podziemia, daje obraz podziemia - 46%, był dobrze podany, dobrze się go czytało - 23%, w ten sposób społeczeństwo czuje się bardziej doinformowane - 10%/ . Ci, którzy są przeciwni publikowaniu tego typu tekstów /19% jego czytelników/, podkreślali głównie jego prymitywną formę i jątrzący charakter.

Motywy, jakimi kierował się J. Urban podając tekst do druku, to według 57% jego czytelników przede wszystkim chęć ośmieszenia

---

<sup>4</sup> "Polityka", nr 13/86.

podziemia, skompromitowania jego literatury i jej autorów, zdaniem zaś 17% - chęć zwiększenia swej popularności, zyskania większej sympatii czytelników. Co czwarty z pytanych nie potrafił /lub nie chciał/ wypowiedzieć się na ten temat.

Na pytanie: "Czy ktoś może poczuć się dotknięty publikacją «Polityki»<sup>24</sup> twierdząco odpowiedziało 52% czytelników. Brak jednak zgodności co do tego - kto?. Opcje respondentów rozkładają się mniej więcej równo - część uważa, że dotknięty powinien poczuć się przede wszystkim sam J. Urban i osoby, które łatwo "rozszyfrować" w tekście /22%/ , jak i autor książki, podziemie i ludzie z nim związani, sympatycy opozycji /27%/. Pierwsi dlatego, że zostali obrażeni, autor i podziemie natomiast - że ich ośmieszono i skompromitowano.

Pomimo takich opinii i ocen 67% czytelników uważa, że teksty tego typu należy publikować w prasie, ponieważ demaskują podziemie, metody i środki jego walki z władzą /34%/ oraz zwiększają zaufanie społeczeństwa do władzy /28%/. Przeciwnicy publikowania /33%/ uzasadniają swoje stanowisko ogólnie - marnowaniem papieru, zwłaszcza przy jego deficycie, na drukowanie bzdur /41%/ i niepotrzebnym jątrzeniem społeczeństwa /36%/.